

dr Aldona Molesztak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ZABURZENIA REALIZACJI WYBRANYCH FUNKCJI WE WSPÓŁCZESNYCH RODZINACH

Wprowadzenie

Narastająca skala agresji i przemocy w domu, szkole, środowisku i w przekazach medialnych prowadzi do dyskusji o przyczynach ich występowania. Niespotykaną dotąd eskalację niepożądanych zachowań wśród dzieci i młodzieży upatruje się często w nieprawidłowościach wypełniania podstawowych funkcji przez rodzinę. Ważnym aspektem niniejszych rozważań jest fakt, że rodzice, wychowani w innych warunkach i dla innej przyszłości, teraz muszą przygotować młode pokolenie do życia w warunkach, których nikt nie mógł przewidzieć (Brzezińska, 1999). Społeczność polska powinna skoncentrować się na przygotowaniu szerokoprofilowej pomocy doraźnej i długofalowej, sprzyjającej rozwiązywaniu różnorodnych problemów wychowawczych. Przygotowani profesjonalnie do procesu wychowania rodzice i nauczyciele będą wówczas właściwie, zgodnie z prawidłowościami rozwoju człowieka, wychowywać nowe pokolenie. Cel ten jest dalekosiężny — będziemy dążyć do niego przez długi okres.

Rodzina i jej funkcje

Problematyka związana z rodziną jest zagadnieniem rozpatrywanym z wielu punktów widzenia. Jest ona badana wielowątkowo i wieloaspektowo. Mimo różnorodnych zagrożeń rodzina nadal jest najważniejszą komórką społeczną zapewniającą opiekę i wychowanie dla swego potomstwa. Pełni strategiczną rolę w wychowaniu dziecka. Stanisław Wielgus uważa, że „rodzina jest nie tylko jednostką prawną, społeczną i ekonomiczną, lecz także naturalną wspólnotą miłości i solidarności; najlepszą z możliwych wspólnotą dla nauczania i przekazywania wartości kulturowych, etycznych, społecznych, religijnych, estetycznych, patriotycznych i innych” (Wielgus, 2001, s. 15). Rodzina obejmuje wszystkie dziedziny życia człowieka na każdym etapie jego rozwoju. Następuje w niej pierwszy i najważniejszy proces socjalizacji dziecka, które zostaje przygotowane do pełnienia różnych ról społecznych. W rodzinie następuje zatem rozwijanie wszystkich sfer młodego człowieka, a zatem sfery fizycznej, psychologicznej, społecznej. Rodzina przygotowuje do interioryzacji określonych wartości i postaw, dzięki którym funkcjonuje prawidłowo również poza jej kręgiem (*Rodzina...*, 1980). Franciszek Adamski podkreśla, podobnie jak Maria Ziemska, duchową więź rodzinną polegającą na wzajemnej opiece i pomocy. Kształtowanie i utrzymywanie więzi jest oparte na szacunku do tradycji rodzinnych i społecznych (Adamski, 2002). Ten aspekt podkreśla również S. Wielgus, pisząc, że „rodzina była i pozostaje nadal fundamentem życia społecznego, a silne, trwałe i godne zaufania struktury rodzinne są główną potrzebą współczesnych społeczeństw i kultur [...] z biologicznego, etycznego, socjalnego, politycznego, ekonomicznego i ekologicznego punktu widzenia” (Wielgus, 2001, s. 16). Wydaje się, że najistotniejszym zatem wymiarem dla rodziny jest jej wspólna kultura duchowa, bowiem ona z jednej strony scala, świadczy o jej odrębności i swoistości, a z drugiej wychowuje członków rodziny etycznie, estetycznie i społecznie. Irena Kowalska zwraca uwagę, że zawsze i wszędzie, niezależnie od czasów, od formy i organizacji rodziny, uznawano ją za rzeczywistość społeczną i ważny element rozwoju cywilizacji. Jest ona niezaprzeczalnym źródłem wzajemnej miłości, szacunku i solidarności, wspierającym poszczególnych jej członków na każdym etapie ich życia. W rodzinie następuje przekazywanie wartości z pokolenia na pokolenie, które rozwijają i ukierunkowują sądy, postawy i zachowania jej członków (Kowalska, 2001).

Warto podkreślić, że rodzina jest niezmiernie istotnym ogniwem społeczeństwa, w którym właściwie funkcjonująca „wspólnota miłości” jest

podstawą prawidłowej interioryzacji wartości ogólnoludzkich. Jan Paweł II stwierdza, że rodzina „ożywiona i podtrzymywana przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego. Winno się to dokonywać przede wszystkim wewnątrz i dla dobra małżeństwa oraz rodziny poprzez codzienny trud tworzenia autentycznej wspólnoty osób, której podstawą jest i którą zasila wewnętrzna komunია miłości” (*Adhortacje Apostolskie*, 2006). Rodzina jest zatem w opinii Jana Pawła II przyszłością ludzkości, dlatego jej funkcjonowanie musi przebiegać harmonijnie i prawidłowo, to znaczy bez zaniedbania podstawowych funkcji społeczno-wychowawczych. Jeśli rodzina bazuje na zdrowych relacjach scalanych miłością, to istnieje nadzieja na przekazanie tych wartości przyszłym pokoleniom (*Adhortacje Apostolskie*, 2006). „Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny” dla dobra przyszłości naszej cywilizacji. Ten aspekt podkreślał R. Ossowski, stwierdzając, że właśnie rodzina jest środowiskiem, w którym w sposób naturalny dokonuje się internalizacja sposobów pełnienia roli matki, ojca, dziadków przez dziecko. Jednocześnie następuje wymiana wzajemnych relacji i powinności międzypokoleniowych. Dlatego struktura i układ relacji rodzinnych w istotnym stopniu stanowią pierwowzór zachowań grup społecznych, a nawet społeczeństwa (Ossowski, 2004, s. 28).

Franciszek Adamski wyróżnia dwa kryteria podziału funkcji rodziny. Pierwsze kryterium obejmuje wyodrębnienie funkcji poprzez analizę rodziny jako grupy i instytucji społecznej. W tym sensie grupa ta obejmuje pełnienie przez rodzinę funkcji instytucjonalnych, czyli tych, które dotyczą rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych. Wymienić należy zatem następujące funkcje: prokreacyjną, ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną, stratyfikacyjną, integracyjną. Drugie kryterium bierze pod uwagę aspekt trwałości i zmienności funkcji. Zatem grupę tę tworzą funkcje osobowe rodziny jako grupy społecznej: małżeńska, rodzicielska i braterska (Adamski, 2002).

W opinii Jana Szczepańskiego funkcje rodziny są to skutki wywołane przez działanie i zachowanie się członków rodziny ujawniające się w samej rodzinie lub poza nią, bez względu na to, czy były one zamierzone lub pożądanе. Autor ten wyróżnia cztery podstawowe funkcje pełnione przez rodzinę: biologiczno-opiekuńczą, kulturalno-towarzyską, ekonomiczną i wychowawczą (Szczepański, 1970). Natomiast M. Ziemska podaje pięć funkcji: prokreacyjną, zarobkową, usługowo-opiekuńczą, socjalizacyjną, psychohygieniczną (*Rodzina...*, 1980). Szeroką listę funkcji rodziny przedstawił również Zbigniew Tyszka: materialno-ekonomiczną, opiekuńczo-zabezpieczającą, prokreacyjną,

seksualna, legalizacyjno-kontrolna, socjalizacyjna, klasowa, kulturalna, rekreacyjno-towarzyska, emocjonalno-ekspresyjna (Tyszka, 1974).

Podane klasyfikacje nie są oczywiście jedynymi, bowiem wiele innych funkcji wyróżniają: Stanisław Kawula, Mieczysław Łobocki, Henryk Cudak. Nie sposób odnieść się do wszystkich funkcji, dlatego analizie zostaną podane tylko wybrane: materialno-ekonomiczna i socjalizacyjna (wychowawcza).

Zaburzenia realizacji wybranych funkcji rodziny

Pierwszą z analizowanych funkcji jest materialno-ekonomiczny status rodzin. Funkcja ta przejawia się w zaspokajaniu materialnych potrzeb członków rodziny, a pośrednio i niektórych potrzeb społecznych. Zaburzenie funkcji nie dotyczy tylko i wyłącznie rodzin patologicznych, ale ma również miejsce w rodzinach bardzo dobrze sytuowanych, bowiem zaniedbać można także przez nadmiar dobrobytu. W opinii Sigrid Tschoepe-Scheffler* często występuje sytuacja, w której członkowie rodziny żyją każdy oddzielnie, to znaczy brak jest wspólnych obrzędów i kultywowania tradycji wspólnych posiłków, dyskusji. Każdy członek zamyka się w swoim pokoju z telewizorem, komputerem i posiłkiem z mikrofalówki. Zjawisko takie S. Tschoepe-Scheffler nazywa duchowym zaniedbaniem. Poprzez nieustanne poszerzanie dziecku wolności rodzice tracą tzw. intuicyjne siły wychowania (Tschoepe-Scheffler, 2005). W dzisiejszej rzeczywistości społecznej możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której wszyscy członkowie w rodzinie są dziecinni, łącznie z rodzicami. Prawidłowym zachowaniem jest bycie dorosłym rodzicem, w pełni odpowiedzialnym, mającym autorytet wychowawczy. Rodzicem, który zna granice zachowania się dziecka. S. Tschoepe-Scheffler stwierdza, że filarami dobrego wychowania są: miłość, szacunek, kooperacja, jasne struktury i poparcie. Wyróżnione reguły winny być przestrzegane, niezależnie od sytuacji. Pamiętać należy, że dzieci powinny brać udział w podejmowaniu decyzji odpowiadających ich wiekowi i rozwojowi (Tschoepe-Scheffler, 2005).

* Profesor Politechniki w Köln i dyrektor Instytutu ds. Dzieciństwa, Młodzieży i Rodziny.

Z drugiej jednak strony w Niemczech, według danych szacunkowych organizacji socjalnych, poniżej granicy ubóstwa żyje milion dzieci, które nie przekroczyły 14. roku życia. Rodzice nie korzystają z porad pediatry, co prowadzi do zaniedbywania zdrowia dziecka. Istnieje duże ryzyko wystąpienia różnych chorób ze względu na brak działań profilaktycznych (Kanders, 2005). Pediatrzy i lekarze na kongresie w Weimarze zwracali uwagę na fakt, że znaczny procent pierwszoklasistów wykazuje już w chwili zapisywania do szkoły deficyty rozwojowe, do których należą nadwaga i tzw. syndrom wiercipięty (w Polsce zbyt często dzieci te są nieprawidłowo diagnozowane, bowiem przypisuje im się występowanie ADHD). Jo Kanders powołuje się na badania Kerstin Horch z Instytutu Roberta Kocha w Berlinie, z których wynika, że co czwarte dziecko wykazuje zaburzenia psychiczne. Ponadto u 6 proc. dzieci istnieje podejrzenie występowania choroby psychicznej. Niepokojący jest również fakt, że u 13 proc. występują silne zaburzenia rozwoju mowy, słuchu i wzroku. Podobnie jak w Polsce obniża się wiek konsumpcji alkoholu i papierosów. Okazuje się, że jedna trzecia 14- i 15-latków jest już regularnymi palaczami, a ponad 10 proc. nałogowcami. Jednocześnie spada wiek podejmowania pierwszych kontaktów seksualnych. Konsekwencją tego wszystkiego są między innymi zaburzenia snu, problemy z koncentracją, wagary, częste zachorowania na choroby układu krążenia oraz niepokojący wzrost obecności wśród młodzieży cukrzycy typu 2 (Kanders, 2005).

W Polsce również mamy do czynienia z brakiem środków materialnych zabezpieczających zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Okazuje się bowiem, że obecnie co jedenasty Polak (9 proc.) uważa, że jego rodzina żyje bardzo biednie i trudno mu zaspokoić podstawowe potrzeby. Dwie piąte (39 proc.) ocenia życie swoich rodzin jako skromne, co oznacza, że muszą one na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować pieniędzmi. Ponad dwie piąte badanych (45 proc.) określa poziom życia rodzin jako średni, to znaczy, że dochody wystarczają im jedynie na codzienne wydatki, natomiast muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy. Tylko 7 proc. ankietowanych uważa, że ich rodzinom żyje się dobrze. Jedynie cztery osoby przyznały, iż ich rodziny mogą sobie pozwolić nawet na pewien luksus. Potwierdza się w tych badaniach stała tendencja, że im badani są gorzej wykształceni, tym mają niższą pozycję społeczno-zawodową i niższe dochody oraz gorsze warunki materialne, a także im są starsi i mieszkają w mniejszej miejscowości, tym większy odsetek uważa, że ich rodziny żyją skromnie lub biednie. Obecnie odnotowujemy wzrost liczby osób wyrażających lęk przed biedą, połączony z nadzieją na jej przetrwanie. Lęk przed biedą odczuwa ponad połowa respondentów — wprawdzie w większości przypadków towarzyszy temu nadzieja,

że rodzina przezwycięży to zagrożenie, jednak duża liczebnie grupa (prawie jedna ósma) czuje się bezradna wobec biedy. Na pogorszenie położenia materialnego rodzin wskazuje Centrum Badania Opinii Społecznej (Komunikat z badań, Warszawa, maj 2003 r. Badania przeprowadzono 4–7 kwietnia 2003 r. na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych Polaków (N = 1229). Opracowała Bogna Wciórka).

Drugą strategiczną funkcją w rodzinie jest szerokie ujęcie funkcji socjalizacyjnej. Analiza dokonanych przez różnych autorów klasyfikacji prowadzi do wniosku, że jest to funkcja odpowiedzialna za sferę umysłową, duchową, emocjonalną i kulturalną. Następuje w rodzinie realizowanie również funkcji wychowawczej, edukacyjnej oraz kulturalno-rekreacyjnej. Mieczysław Łobocki zwraca uwagę, że rodzice są zobowiązani do „zabezpieczenia możliwie pełnego rozwoju fizycznego i umysłowego dzieci, wprowadzania ich w świat kultury, czyli w materialny i duchowy dorobek ludzkości; przygotowania do samodzielnego życia poprzez wyrabianie postawy twórczej i współuczestniczącej w otaczającym świecie” (Łobocki, 2004). Zakres tak rozumianej funkcji jest bardzo szeroki, bowiem dotyczy wyróżnionej przez Z. Tyszkę funkcji kulturalnej i rekreacyjno-towarzyskiej. Funkcja kulturalna rodziny polega na zapoznaniu młodego pokolenia z kulturą danego społeczeństwa, wpajaniu odpowiednich norm i systemów wartości, przekazywaniu dziedzictwa kulturowego i organizowaniu w gronie rodzinnym najrozmaitszych zajęć. Natomiast funkcja rekreacyjno-towarzyska obejmuje dom rodzinny, który jest miejscem wypoczynku i nawiązywania niezbędnych dla człowieka kontaktów towarzyskich. Kontakty te są utrzymywane w gronie małej, szerszej rodziny, a także z osobami zaprzyjaźnionymi (Tyszka, 1974). M. Łobocki stwierdza, że prawidłowe spełnianie funkcji wychowawczej polega na zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych i psychospołecznych dzieci, a przede wszystkim potrzeby bezpieczeństwa, miłości, afiliacji, uznania i samourzeczywistnienia. Jednocześnie polega ona na dostarczaniu pożądanych społecznie wzorów zachowań, wyzwalających u dzieci procesy identyfikacji z rodzicami. Rodzina przekazuje dzieciom wartości, normy, zasady współżycia i współpracy preferowane w społeczeństwie. Dzieciom umożliwia się aktywny udział w różnego rodzaju czynnościach i obowiązkach domowych. W rodzinie następuje ponadto rozwijanie i rozszerzanie kontaktów międzyludzkich, czyli występuje pogłębianie więzi emocjonalnej dzieci z krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi (Łobocki, 2004).

Trudno zatem realizować funkcję socjalizacyjną w rodzinie, w której występują różnego rodzaju konflikty. Wówczas dziecko traci poczucie bezpieczeństwa, zachwiane są więzi emocjonalne z poszczególnymi członkami

rodziny. Warto zatem przytoczyć badania obejmujące występowanie nieporozumień, konfliktów zachodzących w rodzinie. Przeprowadzono badania obejmujące reprezentatywną próbę losowo-adresową dorosłych Polaków, Czechów, Węgrów, Rumunów i Rosjan (tab. 1). Głównymi stronami rodzinnych konfliktów w omawianych krajach są respondenci i ich współmałżonkowie oraz — znacznie rzadziej — rodzice i dzieci. Czesi rzadziej niż inne nacje deklarują współuczestniczenie w konfliktach małżeńskich, ale jednocześnie częściej przyznają, że „różnie bywa”. Rumuni częściej niż mieszkańcy innych krajów deklarują sprzeczki z innymi osobami (teściami, rodzicami itp.) mieszkającymi z nimi pod jednym dachem (*Konflikty...*). Badania obejmowały reprezentatywną próbę losowo-adresową dorosłych Polaków (N = 954), Czechów (N = 1083), Węgrów (N = 1516), Rumunów (N = 1250) i Rosjan (N = 1600).

Tabela 1. Częstotliwość konfliktów w rodzinie w poszczególnych krajach

Między kim a kim najczęściej zdarzają się te nieporozumienia?	Czesi	Rosjanie	Rumuni	Węgrzy	Polacy
	w procentach				
Między mną a współmałżonkiem (partnerem)	29	42	38	39	42
Między mną a dziećmi	12	12	12	15	9
Między mną a rodzicami	12	10	12	9	8
Między dziećmi	5	2	2	3	5
Między mną lub współmałżonkiem a innymi osobami wspólnie zamieszkującymi (teściami, rodzeństwem, dziadkami itp.)	4	6	11	7	5
Między współmałżonkiem a dziećmi	5	9	5	3	4
Między moimi rodzicami	2	2	3	2	3
Inne sytuacje	3	0	3	3	2
Różnie bywa, nie ma reguły	25	14	10	12	18
Wszyscy kłócą się ze wszystkimi	3	3	4	7	4

O nieporozumieniach między wszystkimi członkami rodziny (wszyscy kłócą się ze wszystkimi) stosunkowo najczęściej mówią Węgrzy, ale — ogólnie rzecz biorąc — ten wskaźnik skłócenia rodzin jest niski we wszystkich omawianych krajach. We wszystkich też wyraźnie dominują sprzeczki między małżonkami. Uzyskany materiał badawczy jest niejednorodny już na poziomie oceny zjawiska przez respondentów. Poddano również w wątpliwość nieporozumienia, bowiem nie wszystkie sprzeczki zagrażają spójności

rodziny. Trudno za takie uznać klótnie między rodzeństwem czy ostre słowa_a rodziców skierowane do dzieci. Podkreślone uwagi nie podważają jednak_k celowości przedmiotu badań. Przeciwnie, dobrze oddają ocenę atmosfery_y panującej w rodzinach, które z założenia powinny być ostoją i azylem dla_a wszystkich jej członków. Są tylko zwróceniem uwagi na fakt, że w ocenie_z nasilenia konfliktów domowych należy zachować rozsądny dystans, a już na₁ pewno powstrzymać się od wartościowania danych uzyskanych w różnych₁ krajach (*Konflikty...*, 2002).

Kolejnym ważnym faktem występującym w rodzinach jest stosowanie_z przemocy. Z deklaracji respondentów wynika, że przemoc w rodzinie jest_t zwykle obustronna. Kobiety nieco częściej niż mężczyźni padały ofiarą prze-_mocy, lecz częściej też przyznają się do jej stosowania. Ubóstwo, brak środ-_ków finansowych to najważniejsze przyczyny konfliktów w rodzinie i agresji_z ze strony domowników. W ostatnich latach zmniejszyła się grupa rodziców_z przyznających, że biją dzieci. Na podstawie dostępnego materiału nie spo-_sób rozstrzygnąć, czy rzeczywiście mniej jest przemocy wobec dzieci, czy też badani wstydzą się do niej przyznawać. Wydaje się, że w ostatnim cza-_sie w Polsce zmienił się społeczny klimat wokół stosowania kar cielesnych (*Przemoc...*, 2005). Atmosfera przemocy, strachu, lęku nie sprzyja realizacji_z funkcji socjalizacyjnej.

W wyniku analizy danych zebranych przez CBOS stwierdzić można, że ponad jedna piąta rodziców (22 proc.) wychowujących dzieci poniżej 19. roku życia przyznaje, że czasem je bije lub biła. Zdarzenia te najczęściej miały miejsce — według respondentów — dawno temu. Blisko dwie trzecie rodziców (62 proc.) twierdzi, że ich dzieci nigdy nie były bite. 16 proc. ro-_dziców nie pamięta takich zdarzeń. Być może rodzice nie chcą się przyznać do stosowania tego typu kar. Najczęstszą karą jest zakaz oglądania telewizji, filmów, kreskówek itp. Stosuje je około jednej piątej rodziców mających dzieci_z poniżej 19. roku życia (19 proc.). Nieco mniejsza grupa (13 proc.) zabrania_z dzieciom za karę korzystać z komputera lub Internetu. Innym popularnym sposobem karania dzieci jest zakaz wychodzenia z domu. Dzieciom nie wolno_z spotykać się z kolegami, koleżankami, pozbawiane są atrakcji poza domem, takich jak: basen, wyjście do McDonaldsa, jazda konna. Kary takie stosuje_z 18 proc. rodziców. Niektórzy stosują kary finansowe — pozbawiają dzieci_z dóbr lub pieniędzy. Zmniejsza lub zabiera dzieciom kieszonkowe 3 proc. ro-_dziców, nieco mniej (2 proc.) nie daje im rzeczy, które one chcą. Nieliczni (1 proc.) zabierają dziecku telefon. O ustnym karceniu, upominaniu („krzyczę_z na dzieci”) mówiło 2 proc. rodziców. Niektórzy (również 2 proc.) zakazują_z jedzenia słodczy. Niewielka grupa rodziców (2 proc.) stosuje metody polega-

jące na powodowaniu dolegliwości fizycznych niebędących biciem, takie jak zamykanie dzieci w ciemnym pomieszczeniu, stawianie do kąta. Dodatkowe obowiązki domowe nakłada na dzieci 1 proc. rodziców.

Cel i metoda badań

Na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (UKW) oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej (WSHE) w Łodzi przeprowadzono badania dotyczące określenia zadowolenia studentów studiów zaocznych z życia materialno-ekonomicznego i osobistego. Jednak z uwagi na rozmiary artykułu skoncentrowano się na jednym, wybranym problemie badawczym, wynikającym z tak postawionego celu: Czy istnieje różnica pomiędzy studentami uczelni wyższych w zakresie zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego i osobistego? Badano zadowolenie z tych dwóch sfer, ze względu na odniesienie z jednej strony do zapewnienia odpowiednich warunków materialnych rodzinie, a więc wypełnianie funkcji materialno-ekonomicznej rodziny, a z drugiej dotyczyło wybranych kwestii życia osobistego. Podstawą analizy stały się opinie badanych respondentów. Badanie zostało przeprowadzone metodą sondażu diagnostycznego, techniką ankiety z wykorzystaniem narzędzia, jakim był kwestionariusz ankiety. Badanie przeprowadzono we wrześniu 2005 roku na próbie z populacji studentów zaocznych UKW i WSHE. Badanie objęło 99 studentów studiów magisterskich uzupełniających trzech specjalności: pedagogiki społecznej, pedagogiki pracy i andragogiki oraz edukacji dla bezpieczeństwa. Natomiast na WSHE badanie przeprowadzono w lutym 2006 roku. Badaniami objęto 60 studentów zaocznych studiów licencjackich o specjalności pedagogika. Na otrzymanym materiale badawczym ustalono takie wskaźniki, jak: średnia (M), test porównania średnich (t), odchylenie standardowe (SD). Dla studentów UKW ustalono również jednoczynnikową analizę wariancji Fishera (iloraz F) oraz poziom istotności różnic między płciami (p).

Studenci zaocznicy to grupa osób, która pracuje zawodowo, dąży do zdobycia wyższego wykształcenia. Zgodnie z dotychczasowymi analizami wśród tej grupy najmniej jest osób bezrobotnych. Wśród studentów zaocznych UKW 7 proc. osób nigdzie nie pracuje, natomiast w grupie studentów WSHE — 14,75 proc. badanych. Wynika z powyższego, że studenci WSHE częściej nie mają zatrudnienia niż studenci UKW. Analiza wieku badanych prowadzi do stwierdzenia, że najliczniejsza grupa studentów UKW jest w wieku od

21 do 30 lat (50 proc.), następnie 31,63 proc. to osoby w wieku 31–40 lat. Dwie kolejne grupy wiekowe są mało liczne, czyli 41–50 lat (15,3 proc.) oraz 51–60 lat (2,04 proc.). Zauważyć można, że podobnie najliczniejszą grupą na WSHE są studenci pomiędzy 21. a 30. rokiem życia (52,46 proc.). Dwie kolejne grupy wiekowe są reprezentowane przez taką samą liczbę studentów: 22,95 proc. (31–40 i 41–50 lat). Dokonując porównania stanu cywilnego studentów UKW i WSHE, okazuje się, że 65,26 proc. studentów UKW i 60,66 proc. studentów WSHE zawarło związek małżeński. Natomiast stanu wolnego jest 30,52 proc. studentów UKW i 39,34 proc. studentów WSHE. Ponadto wśród studentów UKW jest 3,15 proc. osób rozwiedzionych i jedna wdowa. Pierwszym badaniem w niniejszym artykule aspektem jest zadowolenie studentów z życia materialno-ekonomicznego. Wyniki przeprowadzonych na ten temat badań zawiera tabela 2.

Tabela 2. Różnice w opinii zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego studentów UKW i WSHE

Sfery życia materialno-ekonomicznego	Studenci UKW		Studenci WSHE	
	średnia	odchylenie standardowe	średnia	odchylenie standardowe
Mieszkanie	4,96	1,43	4,95	1,58
Zarobione pieniądze	3,75	1,53	3	1,69
Posiadane oszczędności	2,78	1,67	2,18	1,51
Zabezpieczenie bytu	3,72	1,49	3,91	1,66

Źródło: badania własne.

Dokonując porównania pomiędzy wynikami obu grup studentów, okazuje się, że w tym samym stopniu są oni zadowoleni ze swojego mieszkania. Kolejne dwie badane kategorie różnicują obie grupy, bowiem studenci WSHE są bardziej niezadowoleni z zarobionych pieniędzy (UKW: $M = 3,75$, a WSHE: $M = 3$) oraz posiadanych oszczędności (UKW: $M = 2,78$, a WSHE: $M = 2,18$). Ale mimo że studenci WSHE wyrażają opinię bardziej niezadowolonych, to w rezultacie są bardziej zadowoleni z zabezpieczenia bytu ($M = 3,91$) niż studenci UKW ($M = 3,72$). Okazuje się, że test porównania średnich t prowadzi do wniosku, że nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych pomiędzy studentami UKW i WSHE.

Ponadto zwrócono uwagę na występowanie różnic statystycznie istotnych w ocenie zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego pomiędzy płciami (dane prezentuje tab. 3). W wyniku przeprowadzonych badań okazało się,

że istnieje różnica istotna statystycznie pomiędzy oceną zadowolenia z zarobionych pieniędzy i zabezpieczenia bytu przez kobiety i mężczyzn, studentów UKW. Mężczyźni są bardziej zadowoleni w każdej z wyróżnionych kategorii, chociaż najbardziej z mieszkania ($M = 5,18$), w dalszej kolejności z zarobionych pieniędzy ($M = 4,34$) i zabezpieczenia bytu ($M = 4,23$). Najmniej zadowoleni są z posiadanych oszczędności ($M = 2,92$). Kobiety są mniej zadowolone ze sfery materialno-ekonomicznej, ale podobnie jak mężczyźni w takiej samej kolejności. Zatem najbardziej niepokoi je brak zadowalających oszczędności. Potwierdza się istnienie lęku przed wystąpieniem sytuacji zagrażającej rodzinie, np. bezrobocie, choroba lub inne nieprzewidywane wydatki. Różnic statystycznie istotnych nie stwierdzono pomiędzy kobietami i mężczyznami, studentami WSHE z Łodzi, bowiem w tej grupie było sześciu mężczyzn.

Tabela 3. Różnice w opinii zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego kobiet i mężczyzn studentów UKW

Sfera materialno-ekonomiczna	Średnia M	Średnia K	<i>t</i>	<i>df</i>	<i>p</i>	<i>SD</i>	<i>SD</i>	Iloraz <i>F</i>	<i>p</i>
Mieszkanie	5,18	4,83	1,17	97	0,241324	1,31	1,49	1,30	0,39
Zarobione pieniądze	4,34	3,39	3,11	97	0,002445	1,34	1,55	1,33	0,34
Posiadane oszczędności	2,92	2,70	0,62	97	0,536304	1,69	1,67	1,02	0,91
Zabezpieczenie bytu	4,23	3,40	2,77	97	0,006611	1,36	1,48	1,18	0,57

Źródło: badania własne.

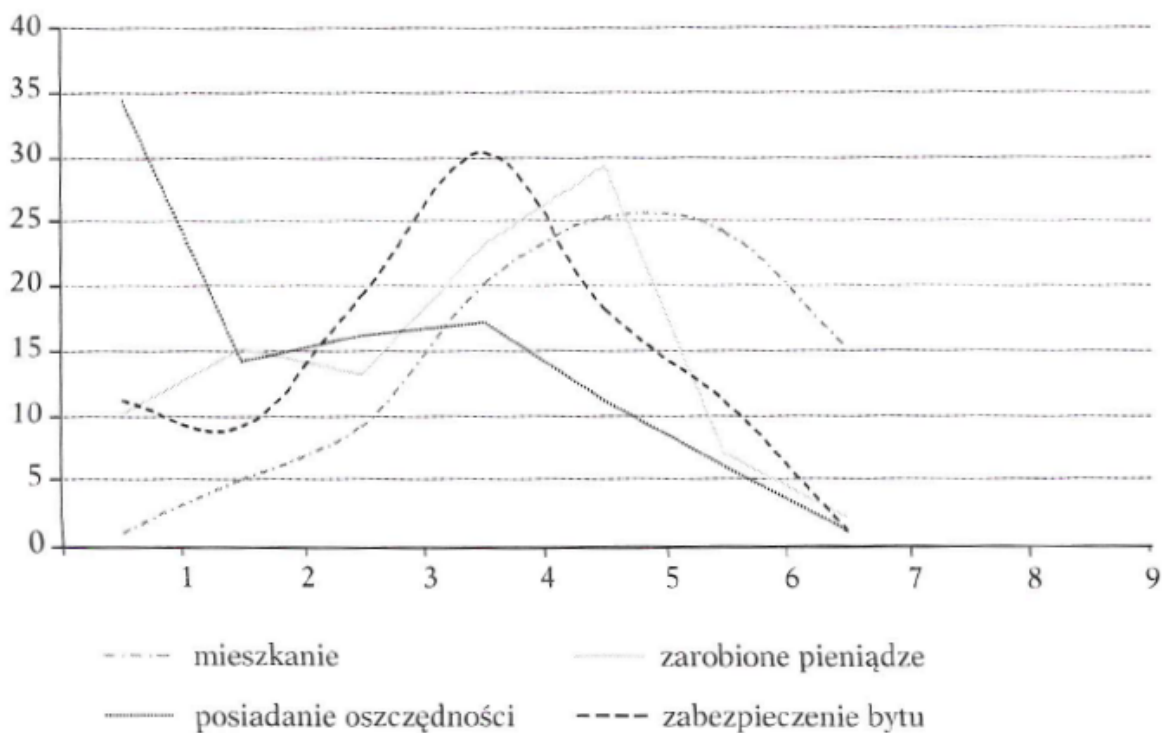
Dla zobrazowania wyborów dokonanych przez badanych studentów UKW i WSHE przygotowano tabelę 4 prezentującą rozkład liczebności wyróżnionych kategorii oraz wykresy prezentujące dane graficznie. Uzyskane dane podano w procentach.

Analiza obydwu wykresów prowadzi do stwierdzenia, że zarówno studenci UKW, jak i WSHE w ocenie siedmiopunktowej przyznali posiadającym oszczędnościom najwięcej niezadowolenia. Ponadto warto zauważyć, że trzy kategorie życia: posiadane oszczędności, zarobione pieniądze i zabezpieczenie bytu studenci UKW i WSHE oceniają wysoko. Natomiast mieszkanie jest częściej oceniane w kategoriach wysokiego zadowolenia przez studentów z obydwu uczelni. Istnieją różnice pomiędzy studentami w nadawaniu oceny siedmiopunktowej poszczególnym kategoriom.

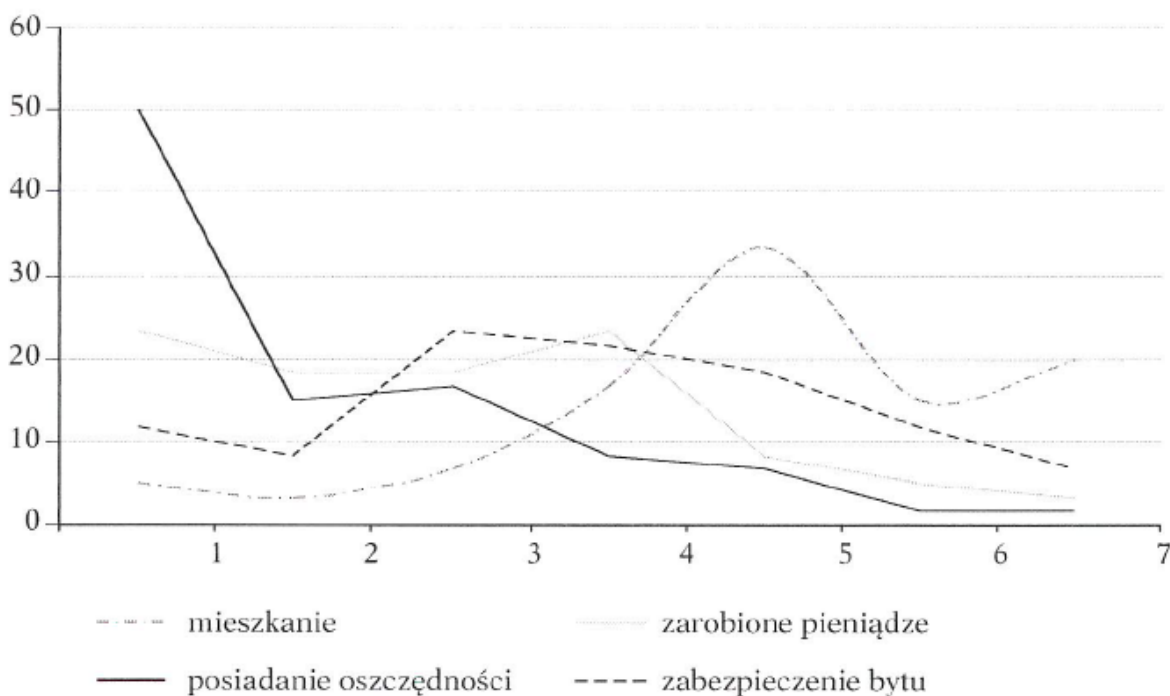
Tabela 4. Rozkłady liczebności dla sfery materialno-ekonomicznej studentów UKW i WSHE

Poziom wyborów	Mieszkanie (w proc.)		Zarobione pieniądze (w proc.)		Posiadane oszczędności (w proc.)		Zabezpieczenie bytu (w proc.)	
	UKW	WSHE	UKW	WSHE	UKW	WSHE	UKW	WSHE
1	1,0	5	10,10	23,33	34,34	50	11,11	11,66
2	5,05	3,33	15,15	18,33	14,14	15	9,09	8,33
3	9,09	6,66	13,13	18,33	16,16	16,66	19,19	23,33
4	20,20	16,66	23,23	23,33	17,17	8,33	30,30	21,66
5	25,25	33,3	29,29	8,33	11,11	6,66	18,18	18,33
6	24,24	15	7,07	5	6,06	1,66	11,11	11,66
7	15,15	20	2,02	3,33	1,01	1,66	1,01	6,66

Źródło: badania własne.



Wykres 1. Rozkład liczebności dla sfery materialno-ekonomicznej studentów UKW



Wykres 2. Rozkład liczebności dla sfery materialno-ekonomicznej studentów WSHE

Kolejna część artykułu zostanie poświęcona analizie wyników badań dotyczących zadowolenia studentów z życia osobistego (tab. 5). Okazuje się, że istnieje podobna tendencja w średniej ocenie zadowolenia studentów UKW i WSHE, bowiem na pierwszym miejscu najbardziej zadowoleni są z życia rodzinnego (UKW: $M = 5,64$, WSHE: $M = 5,06$), następnie studenci UKW cenią sobie dzieci ($M = 5,57$) i małżeństwo ($M = 5,2$). Natomiast studenci WSHE w rezultacie badań na drugim miejscu umieścili małżeństwo ($M = 5,2$), a dopiero potem dzieci ($M = 4,83$). Na uwagę zasługuje fakt, że mimo różnicy miejsc w ocenie małżeństwa obie średnie są w obydwu grupach studentów takie same ($M = 5,2$). Czas wolny znajduje się na ostatnim miejscu, z którego obie grupy są najmniej zadowolone, z tendencją niższej oceny przez studentów WSHE ($M = 3,6$; UKW: $M = 4,95$). Wyniki badań dotyczące różnic w opinii zadowolenia z życia osobistego kobiet i mężczyzn studentów UKW nie są istotne statystycznie. Tabela 6 ilustruje wspomnianą kwestię. W tabeli 7 zaprezentowano natomiast rozkłady liczebności dla sfery społecznej studentów UKW i WSHE.

Tabela 5. Różnice w opinii zadowolenia z życia osobistego studentów UKW i WSHE

Zadowolenie z życia osobistego	Studenci UKW		Studenci WSHE	
	średnia	SD	średnia	SD
Małżeństwo	5,20	1,86	5,2	1,77
Życie rodzinne	5,64	1,24	5,06	1,49
Dzieci	5,57	1,96	4,83	2,37
Czas wolny	4,95	1,43	3,6	1,8

Tabela 6. Różnice w opinii zadowolenia z życia osobistego kobiet i mężczyzn studentów UKW

Zadowolenie z życia osobistego	Średnia M	Średnia K	<i>t</i>	<i>Df</i>	<i>P</i>	SD	SD	iloraz <i>F</i>	<i>p</i>
Małżeństwo	5,243	5,185	0,14	89	0,88	2,04	1,74	1,36	0,29
Życie rodzinne	5,631	5,66	-0,11	95	0,90	1,34	1,18	1,29	0,37
Dzieci	5,486	5,64	-0,36	83	0,71	2,03	1,91	1,12	0,69

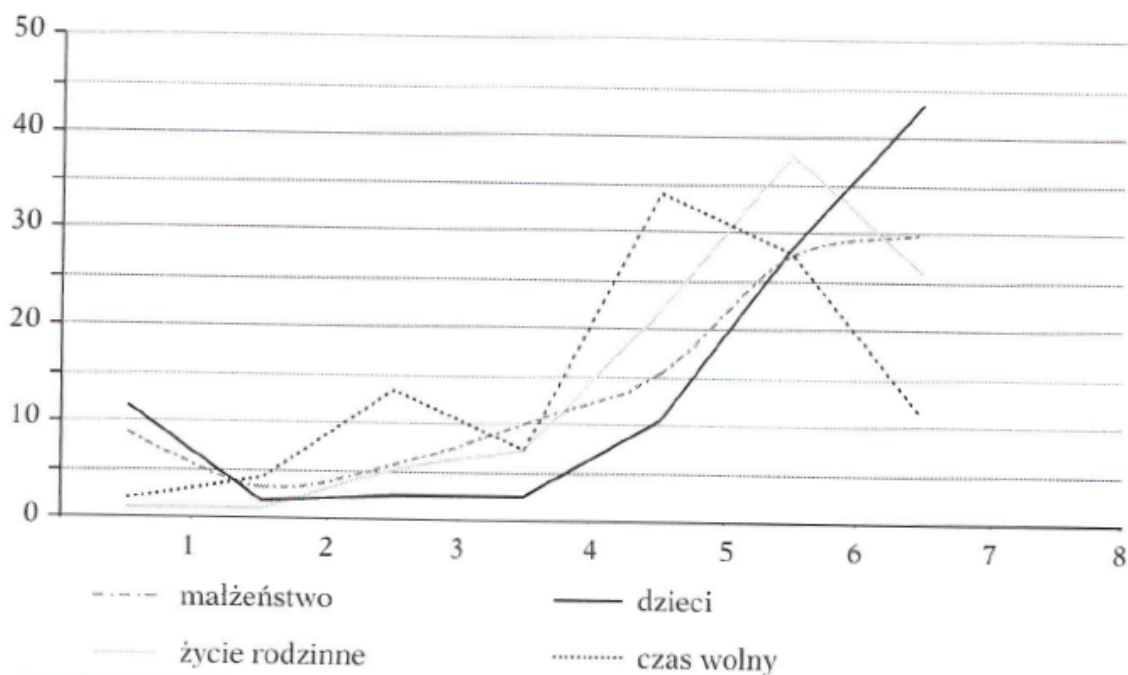
Tabela 7. Rozkłady liczebności dla sfery osobistej studentów UKW i WSHE (w proc.)

Poziom wyborów	Małżeństwo		Życie rodzinne		Dzieci		Czas wolny	
	UKW	WSHE	UKW	WSHE	UKW	WSHE	UKW	WSHE
1	8,79	5	1,03	0	11,76	11,66	2,06	16,66
2	3,29	3,33	1,03	6,66	1,17	0	4,12	13,33
3	5,49	5	5,15	3,33	2,35	3,33	13,40	18,33
4	9,89	11,66	7,21	15	2,35	3,33	7,21	15
5	15,38	18,66	21,64	33,33	10,58	23,33	34,02	20
6	27,47	30	38,14	23,33	28,23	18,33	27,83	11,66
7	29,67	25	25,77	16,66	43,52	31,66	11,34	5
Brak	8,79	0	2,06	0	16,47	0	2,06	0

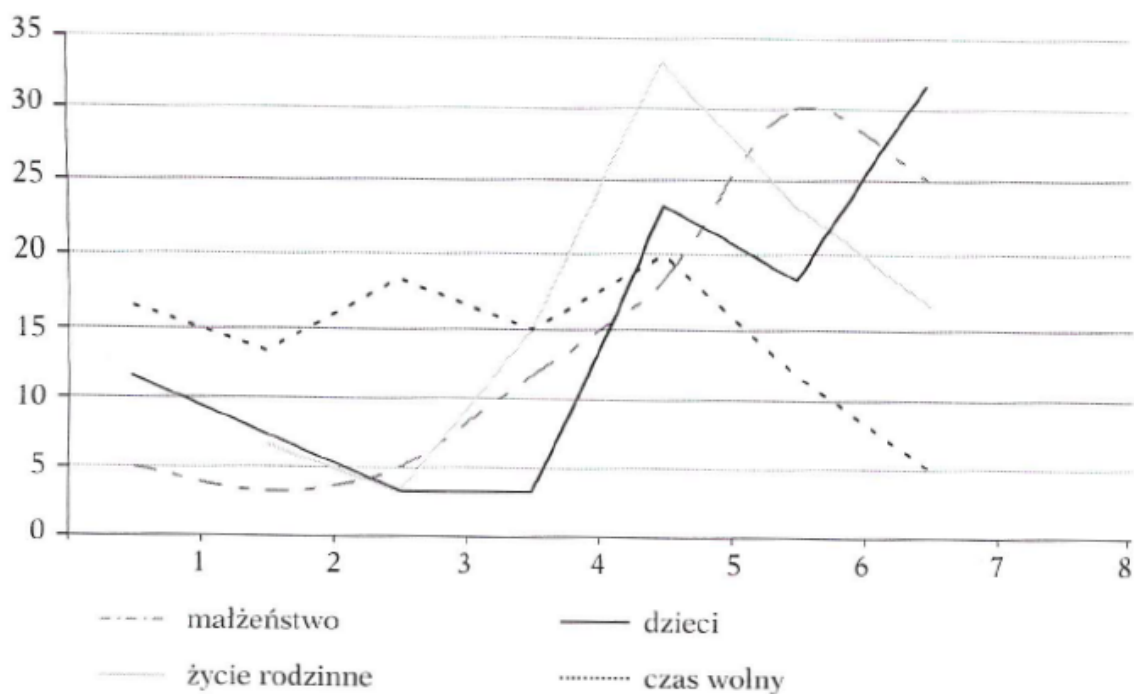
Źródło: badania własne.

Z przytoczonych danych wynika, że nie istnieją znaczące różnice w poziomie wyborów zadowolenia z małżeństwa w ocenie studentów UKW i WSHE. Podobnie można analizować wyniki dotyczące zadowolenia z życia rodzinnego na trzech najniższych miejscach. Widoczne różnice w ocenie studentów pojawiają się na poziomach: 4., 5., 6. i 7. Badania wskazują, że studenci UKW częściej przyznają wysokie oceny (6. poziom — UKW: 38,14, WSHE: 23,33; 7. poziom — UKW: 25,77, WSHE: 16,66) życiu rodzinnemu niż studenci WSHE. Natomiast studenci WSHE częściej oceniają życie rodzinne na poziomie 4. i 5. niż studenci UKW (4. poziom — UKW: 7,21, WSHE: 15; 5. poziom — UKW: 21,64, WSHE: 33,33). Ocena zadowolenia z kolejnej kategorii, którą są dzieci, ma podobną tendencję, bowiem na poziomach 6. i 7. studenci UKW przyznawali więcej wysokich ocen (6. poziom — UKW: 28,23; WSHE: 18,33; 7. poziom — UKW: 43,52, WSHE: 31,66). Studenci WSHE częściej tej kategorii przyznają poziom 5. (5. poziom — UKW: 10,58, WSHE: 23,33).

Czas wolny jest ostatnią kategorią ocenianą przez badanych. Porównanie średnich obu badanych grup doprowadziło do stwierdzenia, że studenci WSHE są bardzo zadowoleni, bowiem mają go niewiele. Dyskusje z badanymi prowadzą do podania kilku przyczyn takiego stanu. Najważniejszą przyczyną jest czas pracy zawodowej, bowiem studenci przebywają w niej od 4 do 12 godzin. Okazuje się, że badani pracujący od 10 do 12 godzin oceniają czas wolny na poziomie 1., czyli najniższym. Kolejną przyczyną jest podjęcie studiów, bowiem w ciągu roku studenci są zobowiązani do uczestnictwa w zajęciach, które odbywają się w soboty i niedziele. Przygotowanie do zajęć, szereg prac domowych, obowiązki rodzinne ograniczają czas wolny, co prowadzi studentów do jego niskiej oceny. Podkreślić należy jeszcze jeden czynnik wpływający na taką ocenę, bowiem często badani mają złą organizację czasu wolnego, która prowadzi do ich niezadowolenia. Od 1. do 4. poziomu wyborów studenci WSHE oceniają swoje niezadowolenie wyżej niż studenci UKW. Wyniki zmieniają się wraz z poziomem 5., ponieważ procent okazywania swojego zadowolenia jest wyższy u studentów UKW. Graficznie przebieg ocen każdej z omawianych płaszczyzn życia osobistego prezentują wykresy 3 i 4. Przeprowadzenie obliczeń dotyczących testu porównania średnich t prowadzi do wniosku, że nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych pomiędzy studentami UKW i WSHE.



Wykres 3. Rozkłady liczebności dla sfery społecznej studentów UKW



Wykres 4. Rozkłady liczebności dla sfery społecznej studentów WSHE

Podsumowanie

Przegląd literatury o rodzinie świadczy o występowaniu zaburzeń realizacji różnych funkcji przez rodziny. Okazuje się, że studenci, bez względu na uczelnię, są zadowoleni ze swojego życia osobistego, oceniając je przeciętnie na poziomie 5. Do tej oceny zbliża się ocena zadowolenia z mieszkania. Pozostałe kategorie dotyczące sfery finansowej są oceniane średnio na poziomie 3. Najniższa ocena studentów obejmowała kwestie posiadanych oszczędności. Trudno się z tym stanowiskiem nie zgodzić z uwagi na fakt, że studiuje oni w systemie zaocznym, co zmusza ich do pokrycia kosztów studiowania. Studenci UKW częściej nadają wysokie oceny zadowoleniu z życia osobistego niż studenci WSHE. Występują różnice statystycznie istotne w ocenie zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego studentek i studentów UKW. Nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych pomiędzy opiniami z zadowolenia z życia materialno-ekonomicznego i osobistego studentów UKW i WSHE. Warto podkreślić, że ukończenie studiów wyższych ma dopomóc w osiągnięciu życia dostatniego, ciekawego, z nieograniczonymi możliwościami samorealizacji. Określone zadowolenie z życia w dwóch wyróżnionych sferach świadczy zarazem o wypełnianiu przez studentów funkcji materialno-ekonomicznej i socjalizacyjnej w rodzinie. Czas poza pracą i studiami starają się poświęcać swoim dzieciom — w zależności od wieku — od jednej do trzech godzin dziennie. Interesują się problemami dzieci, znają ich kolegów i przyjaciół, najczęstszą metodą wychowawczą jest ograniczanie przywilejów (np. pracy z komputerem).

Bibliografia

- ADAMSKI F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków.
- Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (2006), t. I, 1979–1995, Kraków.
- BRZEZIŃSKA A. (1999), *Edukacja wobec wyzwań społeczności lokalnych*, [w:] *Psychologiczny kontekst problemów społecznych*, red. H. SEK, S. KOWALIK, Poznań.
- KANDERS J. (2005), *Gesundheitserziehung: Arzt in der Schule als Lösungsbeitrag*, „Deutsches Ärzteblatt”, 102, H. 14, 8 April.
- Konflikty i przemoc w rodzinie w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, *Komunikat z badań* (2002), Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. M. FALKOWSKA, Warszawa.

- KOWALSKA I. (2001), *Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw europejskich*, [w:] *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. KORNAS-BIELA, Lublin.
- ŁOBOCKI M. (2004), *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków.
- OSSOWSKI R. (2004), *Jakość życia — efektywne pełnienie ról rodzinnych i zawodowych*, [w:] *Człowiek niepełnosprawny, rodzina i praca*, red. M. KOŚCIELSKA, B. AOUIL, Bydgoszcz.
- Pogorszenie położenia materialnego rodzin. Komunikat z badań* (2003), maj, Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. B. WCIÓRKA, Warszawa.
- Przemoc i konflikty w domu. Komunikat z badań* (2005), styczeń, Centrum Badania Opinii Społecznej, oprac. M. WENZEL, Warszawa. Badania przeprowadzono 4–7 kwietnia 2003.
- Rodzina i dziecko* (1980), red. M. ZIEMSKA, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- TSCHOEPE-SCHEFFLER S. (2005), *Ratz-Fatz läuft doch nichts*, „Stern” z 19 kwietnia, wywiad przeprowadziła Anette Lache.
- TYSZKA Z. (1974), *Socjologia rodziny*, Warszawa.
- WIELGUS S. (2001), *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, [w:] *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. KORNAS-BIELA, Lublin.